

Biesiadne, Pozwól mi się pocałować

Znasz mnie już przecież od kilku dni
Wynoszę śmieci, przynoszę bzy
Z mamą się zgadzam, psa wyprowadzam
I z bratem jestem już na "ty"

Tak nam wesoło mijają dni
A jednak spokój coś mąci mi
Więc moja mała, teraz przedstawiam
Moją petycję, która brzmi...

Pozwól mi się pocałować, nie mów ciągle "nie"
Dojść nie dajesz mi do słowa i traktujesz źle
Znów nie klei się rozmowa, znów odwagi brak
Pozwól mi się pocałować, przecież to niewiele tak

Gdy jesteś głucha na moje łzy
I brata słuchasz choć ze mnie drwiesz
Z mamą się zgadzasz, psa wyprowadzasz
I raz mi pokazałaś drzwi

Ale poczekaj nadejdzie dzień
Gdy pod swym oknem nie znajdziesz mnie
Więc nim się zmyję, złap mnie za szyję
Ostatnią szansę daję Ci

Pozwól mi się pocałować, nie mów ciągle "nie"
Dojść nie dajesz mi do słowa i traktujesz źle
Znów nie klei się rozmowa, znów odwagi brak
Pozwól mi się pocałować, przecież to niewiele tak...x3